

Sygn. akt: III AUa 130/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski (spr.)

SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2013 r. w Łodzi

sprawy **T. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o przeliczenie emerytury,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. akt: VIII U 1088/10,

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 130/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 lutego 2010 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił T. K. prawa do przeliczenia podstawy wymiaru emerytury. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że do ustalenia podstawy wymiaru przyjęto udokumentowane wynagrodzenia oraz kwoty minimalnego wynagrodzenia za okres pozostawania w stosunku pracy.

W odwołaniu z dnia 11 czerwca 2010 r. T. K. uznał powyższą decyzję za krzywdzącą kwestionując ustalenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury w wysokości 104,05% z 5 lat kalendarzowych, tj. od 1987 r. do 1991 r.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z 13 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że do przeliczenia emerytury T. K. należy przyjąć wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia wynoszący 106,37% obliczony z dwudziestu lat kalendarzowych, to jest 1966-1968, 1971-1975, 1979-1980, 1984-1993.

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił, że: Wnioskodawca T. K. urodził się (...)r.

Decyzją z dnia 3 marca 2008 r. przyznano T. K. od 2 lutego 2008 r., tj. od następnego dnia po rozwiązaniu stosunku pracy, emeryturę na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ustalając wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z 5 lat kalendarzowych tj. od stycznia 1987 r. do grudnia 1991 r. w wysokości 104,05%.

W dniu 30 listopada 2009 r. został złożony wniosek o przeliczenie emerytury do którego złożono zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu Rp-7 z Zespołu Szkół (...) ze wskazaniem wysokości zarobków z lat 1994 - 1995 i od 2005 r. do 2008 r.

T. K. był zatrudniony w Zespole Szkół (...) w Ł. w okresie od 1 września 1965 r. do 31 sierpnia 1994 r. Wnioskodawca wykonywał obowiązki nauczyciela zawodu, w ramach których miał prowadzić zajęcia praktyczne. Od 1 grudnia 1970 r. do 1 września 1972 r. wnioskodawca otrzymywał dodatek w kwocie 50 zł na podstawie zarządzenia Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płacy z 4 stycznia 1971 r. Od 1 września 1972 r. stawka godzinowa do wyliczenia wynagrodzenia za nadgodziny została określona kwotowo i wynosiła: za godzinę wykładową przedmiotu zawodowego 40 zł, za godzinę praktycznej nauki zawodu 25 zł. Do wyliczenia wynagrodzenia za nadgodziny do 1 września 1972 r. przyjęto średnią stawkę godzinową. Za 1965 r. wynagrodzenie ogółem wyniosło 12.690,00 zł, za 1966 r. - 27.796,00 zł, za 1967 r. - 30.396,00 zł, za 1968 r. - 22.276,00 zł, za 1969 r. - 21.092,00 zł, za 1970 r. - 21.972,00 zł, za 1971 r. - 29.085,00 zł, za 1972 r. - 35.473,00 zł, za 1973 r. - 47.070 zł, za 1974 r. - 47.230,00 zł. Zgodnie z § 5 Rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 maja 1954 r. w sprawie uposażenia nauczycieli i wychowawców, wynagrodzenie nauczycieli przedmiotów zawodowych i nauczycieli zawodu zatrudnionych w szkołach zawodowych ulegało zwiększeniu o 20% w stosunku do rzeczywiście przepracowanych godzin. Wnioskodawca był zatrudniony w szkole zawodowej jako nauczyciel zawodu i otrzymywał dodatek. Wpływ na wysokość kwoty dodatku obok kwoty wskaźnika procentowego miała rzeczywista ilość przepracowanych godzin i wynagrodzenie zasadnicze. Brak informacji co do kwoty wynagrodzenia dodatkowego wnioskodawcy za lata 65/66 i 70/72 spowodowało, że wysokość dodatku jaki otrzymywał wnioskodawca została przyjęta na podstawie angaży osób zatrudnionych w tych samych okresach na równorzędnych stanowiskach. Przyjęta szacunkowo kwota dodatku do wyliczenia wynagrodzenia wnioskodawcy nie przekracza 10% miesięcznego wynagrodzenia. Dokonując wyliczenia wynagrodzenia wnioskodawcy biegły przyjął kwotę wyższą w wysokości 110 i 120 zł na podstawie angaży pracowników zatrudnionych na stanowiskach równorzędnych co wnioskodawca, które zostały załączone do akt sprawy. Zgodnie z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 29 maja 1954 r. podstawą do wyliczenia dodatku dla nauczycieli wynagradzanych według stawek określonych w § 2 pkt 1 jest kwota dodatku stanowiąca 10 % wynagrodzenia za rzeczywiście przepracowane godziny a nie kwota wynagrodzenia zasadniczego. Rzeczywistej kwoty wynagrodzenia będącej podstawą do wyliczenia dodatku nie można ustalić ze względu na brak pełnej dokumentacji płacowej wnioskodawcy. Przyjmując, że kwota dodatku jest pochodną wynagrodzenia zasadniczego, kwota dodatku jaki mógł otrzymywać wnioskodawca wahała się od 115 zł do 155 zł. Dlatego do wyliczenia szacunkowego wynagrodzenia wnioskodawcy przyjęto dodatki w kwocie 110 i 120 zł. Zasady ustalania stawki wynagrodzenia za godziny nadliczbowego regulował § 13 rozporządzenia, zgodnie z którym do wyliczenia wynagrodzenia za nadgodziny przyjmowana była stawka wynagrodzenia zasadniczego i kwota wyższa. Hipotetyczne obliczenie wysokości świadczenia T. K. przy uwzględnieniu opinii biegłego księgowego z dnia 30 sierpnia 2011 r. i 12 lipca 2012 r. oraz opinii uzupełniającej biegłego z 26 września 2012 r., tj. przy przyjęciu ustalonych przez biegłego wynagrodzeń z lat 1965-1974 ustalono hipotetyczny wskaźnik wysokości podstawy wymiaru na 106,37 % obliczony z 20 lat kalendarzowych 1966-1968, 1971 - 1975, 1979 - 1980, 1984 - 1993. Wysokość hipotetycznej emerytury wyniosła 1571,27 zł.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał za jasną, fachową oraz logiczną opinię biegłego z zakresu rachunkowości R. P.. Sąd podkreślił, że opinia biegłego była wielokrotnie uzupełniana i aktualizowana z uwagi na pojawiające się w toku postępowania nowe dane. Nadto Sąd czynił ustalenia w oparciu o zeznania świadków, uznając je za wiarygodne w takim zakresie, w jakim ich treść znajdowała potwierdzenie w zgromadzonych w aktach sprawy dokumentach.

Powołując się na treść art. 15, 111 i 116 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zmianami) Sąd Okręgowy uznał odwołanie T. K. za zasadne.

Do ustalenia wysokości wynagrodzenia wnioskodawcy, Sąd w ślad za ustaleniami biegłego z zakresu rachunkowości, wziął pod uwagę także następujące akty prawne: rozporządzenie R.M. z 29 maja 1954 r. w sprawie uposażenia nauczycieli i wychowawców (D. U. nr 26 poz. 163), Zarządzenie Przewodniczącego Pracy i Płacy z 4 stycznia 1971 r. w sprawie stosowania zasad podwyżki najniższych płac, wprowadzania dodatków do płac dla niektórych grup pracowników, podwyżki zasiłków rodzinnych oraz niektórych emerytur i rent (M.P. nr 1 poz. 1), Rozporządzenie R.M. z 27 kwietnia 1972 r. w sprawie uposażenia nauczycieli i nauczycieli akademickich (D.U. nr 16 poz. 115).

Sąd wskazał, że T. K. był zatrudniony w Zespole Szkół (...) w Ł. w okresie od 1 września 1965 r. do 31 sierpnia 1994 r. Wnioskodawca wykonywał obowiązki nauczyciela zawodu, w ramach których miał prowadzić zajęcia praktyczne. Od 1 grudnia 1970 r. do 1 września 1972 r. wnioskodawca otrzymywał dodatek w kwocie 50 zł na podstawie zarządzenia Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płacy z 4 stycznia 1971 r. Od 1 września 1972 r. stawka godzinowa do wyliczenia wynagrodzenia za nadgodziny została określona kwotowo i wynosiła: za godzinę wykładową przedmiotu zawodowego 40 zł, za godzinę praktycznej nauki 25 zł. Do wyliczenia wynagrodzenia za nadgodziny do 1 września 1972 r. przyjęto średnią stawkę godzinową. Za 1965 r. wynagrodzenie ogółem wyniosło 12.690,00 zł, za 1966 r. - 27.796,00 zł, za 1967 r. - 30.396,00 zł, za 1968 r. - 22.276,00 zł, za 1969 r. - 21.092,00 zł, za 1970 r. - 21.972,00 zł, za 1971 r. 29.085,00 zł, za 1972 r. - 35.473,00 zł, za 1973 r. - 47.070 zł, za 1974 r. - 47.230,00 zł. Zgodnie z § 5 Rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 maja 1954 r. w sprawie uposażenia nauczycieli i wychowawców, wynagrodzenie nauczycieli przedmiotów zawodowych i nauczycieli zawodu zatrudnionych w szkołach zawodowych ulegało zwiększeniu o 20% w stosunku do rzeczywiście przepracowanych godzin. Wnioskodawca był zatrudniony w szkole zawodowej jako nauczyciel zawodu i otrzymywał dodatek. Wpływ na wysokość kwoty dodatku obok kwoty wskaźnika procentowego miała rzeczywista ilość przepracowanych godzin i wynagrodzenie zasadnicze. Brak informacji co do kwoty wynagrodzenia dodatkowego wnioskodawcy za lata 65/66 i 70/72 spowodowało, że wysokość dodatku jaki otrzymywał wnioskodawca została przyjęta na podstawie angaży osób zatrudnionych w tych samych okresach na równorzędnych stanowiskach. Przyjęta szacunkowo kwota dodatku do wyliczenia wynagrodzenia wnioskodawcy nie przekracza 10% miesięcznego wynagrodzenia. Dokonując wyliczenia wynagrodzenia wnioskodawcy przyjęto kwotę zwyczaj w wysokości 110 i 120 zł na podstawie angaży pracowników zatrudnionych na stanowiskach równorzędnych co wnioskodawca, które zostały załączone do akt sprawy. Zgodnie z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 29 maja 1954 r. podstawą do wyliczenia dodatku dla nauczycieli wynagradzanych według stawek określonych w § 2 pkt 1 jest kwota dodatku stanowiąca 10 % wynagrodzenia za rzeczywiście przepracowane godziny, a nie kwota wynagrodzenia zasadniczego. Rzeczywistej kwoty wynagrodzenia będącej podstawą do wyliczenia dodatku nie można ustalić ze względu na brak pełnej dokumentacji płacowej wnioskodawcy. Przyjmując, że kwota dodatku jest pochodną wynagrodzenia zasadniczego kwota dodatku jaki mógł otrzymywać wnioskodawca wahała się od 115 zł do 155 zł. Dlatego do wyliczenia szacunkowego wynagrodzenia wnioskodawcy przyjęto dodatki w kwocie 110 i 120 zł. Zasady ustalania stawki wynagrodzenia za godziny nadliczbowego regulował § 13 rozporządzenia zgodnie z którym do wyliczenia wynagrodzenia za nadgodziny przyjmowana była stawka wynagrodzenia zasadniczego i kwota zwyczajki. Hipotetyczne obliczenie wysokości świadczenia T. K. przy uwzględnieniu opinii biegłego księgowego z dnia 30 sierpnia 2011 r. i 12 lipca 2012 r. oraz opinii uzupełniającej biegłego z 26 września 2012 r., tj. przy przyjęciu ustalonych przez biegłego wynagrodzeń z lat 1965-1974 ustalono hipotetyczny wskaźnik wysokości podstawy wymiaru na 106,37 % obliczony z 20 lat kalendarzowych 1966-1968, 1971 - 1975, 1979 - 1980, 1984 - 1993. Wysokość hipotetycznej emerytury wyniosła 1571,27 zł i jest wyższa od dotychczasowej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył organ rentowy apelacją w całości zarzucając mu naruszenie prawa procesowego, to jest art. 233 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na niewiarygodnym dokumencie i niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelujący zakwestionował wiarygodność kserokopii angażu z 23 września 1972 roku wskazując, że nie jest ona potwierdzona za zgodność przez pracodawcę, a podana w nim kwota jest niezgodna z obowiązującą wówczas tabelą wynagrodzeń nauczycieli.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie odnosi skutku.

Zasadniczym zarzutem wywiedzionej przez organ rentowy apelacji jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 k.p.c. polegający na oparciu rozstrzygnięcia na budzącej wątpliwości kserokopii angażu z 23 września 1972 roku.

Ustosunkowując się do tak sformułowanego zarzutu wskazać należy, że granice swobodnej oceny dowodów określają trzy czynniki: logiczny, ustawowy, ideologiczny. Czynnikiem logiczny związany jest z obowiązkiem sądu wyprowadzenia z zebranego materiału procesowego wniosków zgodnych z regułami logiki. Ten wymóg dotyczy wyprowadzenia wniosków po ocenie każdego dowodu z osobna, a także powiązania wszystkich wniosków w jedną logiczną całość. Sąd może zatem dawać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Czynnikiem ustawowy wyraża przepis art. 233 k.p.c., który stanowi, że ocena sądu ma być oparta na wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Taka ocena obejmuje kolejno jego uporządkowanie, odniesienie się do wszystkich przeprowadzonych dowodów i każdego z osobna i w konsekwencji wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały, bądź nie zaistniały. Istotą oceny dowodów jest wybranie tych, które weszły w skład podstawy rozstrzygnięcia i odrzucenie tych, którym sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Moc dowodowa to przekonanie sądu, jakie uzyskał po przeprowadzeniu dowodu o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył. Trzeci czynnik, określany jako ideologiczny, bądź też psychologiczny związany jest ze świadomością prawną sądu. Zaliczany jest też do czynników intelektualnych. Jest to niewątpliwie element subiektywny oceny związany z osobowością sędziego. Trafnie podkreśla się, że "własne przekonanie" sędziego w kwestii wartości poszczególnych dowodów determinowane jest jego indywidualną wiedzą (świadomością) społeczną i prawną (por.: wyrok SA w Łodzi z 23.07.2013 r., I ACa 90/13, LEX nr 1356578).

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu organu rentowego odnośnie naruszenia przez Sąd Okręgowy dyrektyw płynących z treści art. 233 § 1 k.p.c. Odnośnie wątpliwości zgłaszanych co do wiarygodności kserokopii angażu z dnia 23 września 1972 roku wskazać należy, że ubezpieczony na terminie rozprawy apelacyjnej przedstawił oryginalny angaż z tej daty, zawierający tę samą treść co kwestionowana kserokopia. Tym samym apelacja ZUS staje się bezzasadna w świetle przedłożonego oryginału. Z przedmiotowego angażu wynika bezspornie, że stawka uposażenia zasadniczego T. K. od dnia 1 września 1972 roku wynosi 2.300,00 złotych, tak jak to uwzględnił w swej opinii biegły sądowy mgr R. P..

W świetle powyższego należy uznać, że argumenty podnoszone przez organ rentowy w piśmie procesowym zawierającym apelację stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny w Łodzi, działając na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.